



NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY



Niech Maryja Panna, tak jak jest Matką Kościoła, będzie również Matką "Kościoła domowego", ażeby dzięki Jej macierzyńskiej pomocy każda rodzina chrześcijańska mogła rzeczywiście stać się "małym Kościołem", w którym będzie odzwierciedlać się i żyć tajemnica Kościoła Chrystusowego. Niech Ona, Służebnica Pańska, będzie przykładem pokornego i wielkodusznego przyjęcia woli Bożej; niech Ona, Bolesna Matka u stóp Krzyża, łagodzi cierpienia i osusza łzy tych, którzy cierpią z powodu trudności rodzinnych.

A Chrystus Pan, Król wszechświata, Król rodzin, niech będzie obecny jak w Kanie, w każdym ognisku chrześcijańskim, aby dać mu światło, radość, pogodę i męstwo. W dniu uroczystości poświęconym Jego Królewskości, błagam Go, aby każda rodzina umiała wielkodusznie dawać swój własny wkład w przyjście na świat Jego Królestwa, "Królestwa prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju" 182, do którego zdążają dzieje.

Jemu, Maryi i Józefowi zawierzam każdą rodzinę. W ich ręce i ich sercu oddaję tę Adhortację: niech Oni podadzą Wam, czcigodni Bracia i umiłowani Synowie, i niech otworzą Wasze serca na światło, którym Ewangelia promieniuje na każdą rodzinę.

Sł. B. Jan Paweł II

Życzę Ci,
abyś patrząc na małego Jezusa
Mógł ucieszyć się także
tym darem, Jakim jest Twoje życie.



Niech Nowonarodzony
przyjmie Każdy Twój lęk,
porażkę, rozczarowanie,
A Ciebie napełni nowymi marzeniami.

Uwierz, że Bóg obdarował Cię miłością,
Aby dzięki Tobie ktoś mógł dostać
kawalek nieba.

I nie bój się,
że masz tak niewiele do dania,
Przecież On potrafi to pomnożyć.

Skoro kiedyś w ciasnej stajni
Narodziło się całe Piękno świata
- dlaczego nie miałoby
się znów narodzić
W naszych sercach
W tym Nowym Roku?



Z życzeniami Bożego błogosławieństwa
na nadchodzący Nowy Rok 2010
Duszpasterze i Redakcja

Modlitwa o uświęcenie rodziny

O Maryjo, jesteś tu, aby uczyć się od Ciebie wielkiej lekcji życia. Ty patrzysz na nas tak, jak tylko Matka potrafi patrzeć na swoje dzieci (...) Pomóż nam, byśmy wykonywali swoje obowiązki z sercem czystym, aby nasza praca była wolna od egoizmu, od niespra-



wiedliwości i przemocy. Do Ciebie, o Matko, modliło się wiele matek, Tobie z ufnością powierzały swoje dzieci, tak jak Ty pewnego dnia ofiarowałaś Jezusa w świątyni. Dziś nasze rodziny gromadzą się wokół Ciebie; spraw, aby do naszych domów powróciła modlitwa, która oświeca i rodzi braterstwo, jednocząc rodziców i dzieci w jednej świętej wierze. Pomóż nam patrzeć w górę, byśmy odkryli nasze prawdziwe oblicze w świętym Obliczu Boga. Bądź zawsze z nami, abyśmy na drodze życia z hojnością dawali siebie samych, tak jak to uczynił Jezus, Syn Twojego „tak”, Zbawiciel każdego człowieka, cel naszego życia. Amen.



Czas na bilans



I znowu uświadamiamy sobie, że coś się kończy. Mija kolejny etap w naszym (moim) życiu, a przed nami (przede mną) nowy okres. NOWY ROK. Z jakim dorobkiem zamykam czas, który bezpowrotnie przeszedł do przeszłości, co wnoszę w czas przyszły?

Rok – to aż 365 dni. Ile z nich zostało dobrze wykorzystanych i można je wpisać po stronie „Ma” w bilansie? To bodaj jedno z najważniejszych pytań na pożegnanie mijającego „okresu rozliczeniowego”. Dla nas, Parafian, kończy się rok szczególny – jubileuszowy w życiu parafialnej rodziny. To dodatkowa zachęta, by zastanowić się, jaki jest mój udział w nieustającej budowie kościoła z „żywych cegieł”. Dla rodziców to pytanie ma bardzo konkretne znaczenie: co zrobiliśmy my, mamy i tatusiowie, by umocnić w dzieciach ich wiarę i chęć bycia blisko Jezusa. Czy mogły od nas uczyć się wspólnej modlitwy, aktywnego udziału w działaniu wspólnot parafialnych, a przede wszystkim korzystania z sakramentów? Którą z rubryk bilansu – „ma” czy „winien” przyjdzie nam wypełnić?

Mijający rok obfitował w ważne wydarzenia w życiu Polski. Obchodziliśmy znaczące rocznice, żeby wspomnieć tylko 70-lecie wybuchu II wojny, 65-lecie Powstania Warszawskiego. Staraliśmy się dzielić swoją wiedzą na ten temat. W naszym kraju podejmowane były liczne akcje w obronie podstawowego prawa człowieka do życia, do szacunku dla jego godności. Czy czuję się odpowiedzialny za powodzenie tych akcji? Czy dokładam starań, by dobrze przygotować się do obrony stanowiska Kościoła w kwestii legalizacji zapłodnienia in vitro, usprawiedliwiania zabijania nienarodzonych dzieci? Pytania te należałoby uogólnić: czy miniony rok był czasem owocnej pracy nad własnym rozwojem duchowym?

Ten doroczny bilans składać się powinien z odpowiedzi na bardzo wiele szczegółowych pytań. Każdy z nas ma ich swój własny zestaw w zależności od tego, jakie obowiązki przyszło mu pełnić – w rodzinie, w pracy lub nauce, w środowisku sąsiedzkim, w życiu publicznym.

Jest wszakże jeszcze, oprócz wcześniej wymienionych, zestaw pytań wspólny dla nas wszystkich, wyznawców Jezusa Chrystusa, członków Kościoła. W mijającym roku nasi bracia w wierze – w Indiach w Iraku, w Afryce byli ofiarami brutalnych prześladowań. Wielu z nich poniosło męczeńską śmierć, wielu pozbawiono domów, ojczyzny, środków do życia. Co zrobiliśmy, by obudzić sumienia rządzących światem, jak dotąd zachowujących obojętność wobec tych zbrodni? Jaką przyjęliśmy postawę wobec prób usunięcia krzyża z publicznej przestrzeni? A pojawiły się one już nie tylko we Włoszech, ale i w naszym kraju.

Czy umiemy być solidarni z chrześcijanami w krajach tzw. cywilizowanej Europy, w których można stracić pracę za modlitwę przy chorym pacjencie, za noszenie krzyżyka na szyi. Czy bronimy obecności w kulturze chrześcijańskich symboli? A przecież próbuje się walczyć nawet z nazwą świąt „Boże Narodzenie”. Jakie dajemy świadectwo miłości Tego, który umiłował nas do końca? Czy w ogóle pamiętamy, że jest to nasz obowiązek?

Warto dokonać tego bilansu. Ma on zawsze tę nie do przecenienia wartość. Pozwala ustalić, w którym miejscu naszej drogi do celu – do Nieba jesteśmy. Pomaga sprawić, by nadchodzący rok był rzeczywiście udany, czego sobie nawzajem z serca życzymy.

Barbara Niemiec

Ty, który jesteś
Synem Boga,
Przedwiecznym
blaskiem Jego chwały,
Wziąłeś z Maryi
ludzkie ciało
I zamieszkałeś
między nami.

Panie, dzierżący
w swojej dłoni
Przestworza niebios,
ład i morze,
Do nas przyszedłeś,
by doświadczyć
Człowieczych cierpień
i radości.

Aby uświęcić
nasze życie
I dać nam przykład
posłuszeństwa,
Stałeś się dzieckiem
czystej Matki
Poddając siebie
Józefowi.

Wszystkim rodzinom
udziel, Chryste,
Pokoju, zgody i wesela;
W Tobie niech znajdą
jedność serca
I pomoc w ciężkich
chwilach próby.

Bądź uwielbiony,
Dobry Jezu,
Ukryty Boże, Zbawicielu;
Chwała niech będzie
Tobie z Ojcem
I Duchem Świętym
Twój pociechy.
Amen.



Boża Rodzicielka

„Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, (...) abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4-5). Dzięki Tobie, Maryjo, Bóg wypełnił

obietnicę zbawienia. Słowo Boga stało się ciałem i zamieszkało między nami. Twoje powołanie osiąga pełnię przez fakt zrodzenia Bożego Syna. Twój najpiękniejszy obraz to Theotokos - Matka Boga, Niewiasta z Dzieciątkiem. Tak widzieli Cię Apostołowie, tak wyznawała Cię wiara Kościoła, tak od początku chrześcijaństwa malowano Twoje wizerunki, tak naród polski wyznawał w Credo i tak śpiewał w hymnie Bogurodzica.

Pragnę Cię kontemplować, Maryjo, w tajemnicy Bożego Narodzenia, widzieć w Tobie wielką godność kobiety, która przez dar macierzyństwa nie tylko dała Bogu ludzką naturę, ale także poczęła i zrodziła Go jako Człowieka zjednoczonego cudownie z Osobą Słowa. Twoje Boże macierzyństwo wpisane jest w Ojcostwo Boga, który zrodził Syna przed wiekami, a którego Ty, „gdy nadeszła pełnia czasu”, zrodziłaś w ludzkim ciele. Twoja wielkość i godność jako Matki Boga, Maryjo, nie zamyka się w samym fakcie zrodzenia Jezusa Chrystusa, jej wyrazem jest macierzyńskie odniesienie do Osoby Syna. Nie tylko dzięki błogosławionemu łonu, które nosiło Jezusa, ale także dzięki rozważaniu wszystkich tych spraw w swoim sercu, słuchaniu słowa i wypełnianiu go w swoim życiu, zasłużyłaś, Maryjo, na miano Matki Boga.

W Prologu św. Jana czytamy, że „w Nim było życie” (J 1, 4). Twój Syn Jezus jest pełnią życia, jest źródłem życia doczesnego i nadprzyrodzonego dla całego świata. Stworzył Ciebie, swoją Matkę, i obdarzył pełnią łaski, abyś przyjmując zwiastowanie i rodząc Syna Bożego, dała życie również wspólnotnie Kościoła. „Tym (...), którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Boży-

mi” (J 1, 12). Syn Boży zstępuje i przychodzi na świat jako Człowiek, aby ludzi uczynić dziećmi Ojca. Tak jak między Synem Bożym a Bogiem jest relacja naturalnego synostwa, tak między nami a Bogiem jest synostwo łaski. Twoje Boże macierzyństwo dzięki łasce rodzi moje Boże dzieciństwo i Twoją wobec mnie maczyną relację. Rodząc Jezusa, zrodziłaś Źródło łaski, z którego czerpię życie nadprzyrodzone od chwili chrztu po dzień dzisiejszy i aż do wieczności. Ty, Maryjo, uczysz mnie przyjęcia Słowa i Jego mocy, abym owocował godnością Bożego dziecka, nie tylko na mocy chrztu, ale również życia sakramentalnego.

Bluźnierstwem nazwałaś, Maryjo, zniewagę Twego Bożego macierzyństwa i nieuznawanie w Tobie Matki ludzi. Tak odczuwają wszyscy, którzy kochają Jezusa i Ciebie. Św. Grzegorz z Nazjanzu (zm. 390 r.) nauczał, że „kto świętej Maryi nie uważa za Bogarodzicę, jest poza boskością... jest bezbożny”. Adam Mickiewicz nie pozwalał „bluźnić imieniu Maryi”.

Dzisiaj dla wielu chrześcijaństwo staje się religią, w której nie ma miejsca na ciepło Twego maczynego serca. Tworzą oni obraz Kościoła bez Matki, instytucję, a nie wspólnotę, która nabiera ludzkich kształtów dzięki Twojej macierzyńskiej obecności. Przeczy Tobie, Bogarodzico, to niszczyć prawdziwe człowieczeństwo Bożego Syna z Ciebie zrodzonego, to podważać zbawcze dzieło Boga rozpoczęte Wcieleniem, potwierdzone ofiarą krzyża i wyniesione w uwielbionym zmartwychwstaniu człowieczeństwie na prawicę Ojca. W ludzkim wymiarze kwestionowanie Bożego macierzyństwa to niszczenie obrazu kobiety matki, to odzieranie macierzyństwa z jego świętego wymiaru.

Postanawiam, że moim Credo będzie Bogurodzica, że będzie ona moim - jak to określił Jan Paweł II - „dokumentem życia”. W tajemnicy Bożego macierzyństwa będę wzrastał jako Boże dziecko, uległy Tobie, Matko. Będę budował wokół siebie cywilizację życia, aby poczęte dzieci mogły oglądać Boży świat i żyć w Bożej łasce.

Modłę się do Ciebie i swoje życie polecam „pod Twoją obronę... święta Boża Rodzicielko...”.

Za: Różaniec

Witaj nam, Maryjo Bogarodzico, czcigodny klejnocie całego świata, lampo, która nie gaśnie, korono dziewiczości, berło prawowiernej nauki, niezniszczalna świątynio, miejsce Tego, który miejscem, ogarnąć się nie da, Matko i Dziewico. Dzięki Tobie nazywany jest w świętych ewangeliach błogosławionym Ten, który idzie w imię Pańskie (Mt 21,9).

Witaj! Tyś w świętym dziewiczym łonie ogarnęła Nieograniczonego, Dzięki Tobie wielbimy Trójcę, dzięki Tobie raduje się niebo, dzięki Tobie radują się aniołowie i archaniołowie, dzięki Tobie pierzchają szatani, dzięki Tobie szatan kusiciel spadł z nieba, dzięki Tobie upadły człowiek znów może być przyjmowany do nieba, dzięki Tobie wszelkie stworzenie oddane bałwochwalstwu przyszło do poznania prawdy, dzięki Tobie wierni otrzymują chrzest Święty, dzięki Tobie wylany jest olej wesela, dzięki Tobie zakłada się kościoły po całym okręgu ziemi, dzięki Tobie ludy zwracają się do pokuty. I cóż więcej mówić? Dzięki Tobie Jednorodzony Syn Boży zajaśniał jak światło tym, co rozsiedli się w ciemnościach i ciemności śmierci (Łk 1,79), dzięki Tobie prorocy prorokowali, dzięki Tobie apostołowie głosili zbawienie narodom, dzięki Tobie umarli powstają, dzięki Tobie królowie królują za sprawą Trójcy Świętej.

Któż by zdołał (godnie) wystawić przechwalebłą Maryję? Ona jest Matką i Dziewicą. Co za dziw! Cud ten wprawia mnie w zdumienie.

św. Cyryl Aleksandryjski (+ 444)





Mój Sylwester

Wiem już, że tego sylwestra spędzę w domu i właśnie z nim. Nie przyjmuję kilku zaproszeń, swoich także nie wysyłam. Jeszcze tylko chwila w kościele, a potem czekam niecierpliwie na gości. W końcu zostajemy sami. Wiemy dobrze, że nie będzie tańca, bo i czas i wiek temu nie sprzyja, ale wieczór muzyczny zapowiada się dobrze. Zasiadamy w miękkich fotelach obok siebie. Są kasety z Mozartem, muzyką barokową, nagrania kolęd. Patrząc kątem oka, jak słucha w skupieniu, akcentując gestem ręki niektóre muzyczne frazy.

Płoną w półmroku lampki na choince. Mówimy niewiele; przenika nas muzyka i klimat tego wieczoru. Co jakiś czas patrzę na niego z wdzięcznością. Tylko on nie ma mi za złe szpakowatych włosów, tego, że łat mam coraz więcej, że nie mogę się poruszać równie szybko, jak młodzi...

Na stole kuszą przysmaki. Domowe sałatki, które lubi szczególnie, półmisek chudej szynki, bo innej nie jada, plasterki indyka z rodzynkami. Obok na stolyczku patera z owocami, sporo rzeczy słodkich, od których nie stroni. Może to dobrze, myślę z pogodą; moja staruszka matka mawiała zawsze, że mężczyzna, który lubi słodkie, jest dobry. Stajemy przez chwilę przed ołtarzykiem mojej prababki, a potem zasiadamy do biesiady w strojach odświętnych, choć skromnych. Wiadomo, że on nigdy nie nosi smokingu, ani ciemnych garniturów, a i ja swoje balowe suknie dawno ukryłam na dnie kufra. Pamiętam jednak o naszyjniku z koralami, któremu przygląda się zawsze z zainteresowaniem. Wiem, że za chwilę zada mi wiele pytań, czasem powtórzy je nawet, jakby nie słyszał odpowiedzi. Ja pytać będę mniej, nie dlatego, że wiem o nim wszystko. Wolę po prostu na niego patrzeć; na jego pociągłą twarz, zdecydowany zarys podbródka, w oczy jasne, patrzące czujnie i pogodnie. Nie, nigdy nie mówi mi o swoim uczuciu, ale kiedy widzę jak na mnie patrzy, kiedy czuję, że lubi być ze mną, wydaje mi się to całkiem możliwe. W końcu znamy się już przeszło dwa lata. Czasem myślę o przyszłości, jak wielu sprawach będę mu chciała kiedyś powiedzieć... Teraz słucha opowieści, które zna, ale które rad słyszeć ponownie. Rozmowa toczy się, ale jakby w zwolnionym tempie. W pewnej chwili... Nie, nie jest mi przykro, że w jej trakcie zasypia, choć do północy jeszcze daleko. W pewnym wieku to się zdarza, myślę, szczególnie wtedy, gdy gość czuje się swobodnie. Zostaję sama przy zastawionym stole. Myślę o tych, których już nie ma obok mnie; o „tym o tamtym brzegu"... Zbliży się północ. Gdzieś strzelają petardy, docierają skądś dźwięki tanecznej muzyki, telewizor zza ściany skrzeczy, że wkrótce rok się kończy...

Przechodzę na palcach do drugiego pokoju, pochylam się nad śpiącym biesiadnikiem. Szepczę do niego cichutko: „Wszystkiego dobrego Filipie. Babunia dziękuje ci za sylwestra. A w czerwcu ustawimy już trzy świeczki na twoim torcie.

M. Wilczek



INTENCJE MSZY ŚW. 20.12.2009 - 26.12.2009

NIEDZIELA 27.12.2009.

- 8.00 Dzięczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla Gabriela i Bożeny Turowskich w 57 r. ślubu
9.30 + Wojciech, Szczepan, Artur, Bogdan, Kazimierz
11.00 + Maria Dudzik 3 r. śmierci
12.00 Dzięczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla Krzysztofa i Małgorzaty w 25 r. ślubu i o błog. Boże dla syna Konrada
13.00 + Krystyna Kleczkowska – greg.
18.00 + Józef Szmyr

PONIEDZIAŁEK 28.12.2009.

- 8.00 O łaskę nieba dla Marii
18.00 + Krystyna Kleczkowska – greg.

WTOREK 29.12.2009.

- 8.00 + Krystyna Kleczkowska – greg.
18.00 + Stanisław Błachut, Beata Hyjek

ŚRODA 30.12.2008.

- 8.00 + Roman, Felicja
18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 31.12.2009.

- 8.00 + Jan Szetner, Julian Grabowski
18.00 1) + Stanisław Franczuk 10 r. śmierci
2) + zmarli z rodziny Frytów i Bielów

PIĄTEK 01.01.2010. - NOWY ROK ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- 8.00 + Krystyna Puc – gregorianka
9.30 + Zofia, Tadeusz Michalscy
11.00 + Genowefa, Mieczysław Maj
12.00 O błog. Boże i w wierze i w nauce i na całe życie dla syna Piotra
13.00 + Zofia Jurecka 7 r. śmierci
15.00 Wynagradzająca NSPJ i Niepok. Sercu NMP za grzechy z prośbą o intronizację NSPJ w Naszej Ojczyźnie
18.00 + Aleksander, Stanisława i ich Rodzice

SOBOTA 02.01.2010.

- 8.00 O rychłe wyniesienie na ołtarze Stugi Bożego Jana Pawła II
18.00 + Zdzisław 4 r. śmierci

I Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej

Niech zatryumfuje Niepokalane Serce
Najświętszej Maryi Panny!
Zdrowaś Maryjo ...
Matko Boża Fatimska,
módl się za nami.

Redaguje Zespół Parafii Miłosierdzia Bożego, Kraków, ul. ks. Bpa. W. Bandurskiego 12,
Kancelaria Parafialna (kontakt w godzinach urzędowania Kancelarii).

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.